

## Bo jesień najpiękniejsza u nas

Stoję na wzniesieniu i podziwiam świat –  
-złocistą jesień z jej darami –  
-karnawał barw na rozświetlonych wzgórzach  
I dywan z liści pod stopami.

Świerki i buki szepczą coś nade mną,  
Na palecie zboczy jasna zieleń łąk.  
Przytuliłbym teraz ten mój świat do serca –  
- przygarnąłbym gdyby wystarczyło rąk.

Przede mną Zabobrze, starówka z baśni,  
Cieplice, Chojnik, chmurki nad Kotłami...  
Śnieżka już czeka na zimową szatę ;  
Parki jak pawie wabią kolorami.

Chłonę sielankę, zgiełk tu nie dociera.  
A na Rynku tubylcy, goście i gwar ;  
Przewodnik słuchaczom swym , po niemiecku,  
Przywołuje dawnego Hirschbergu czar.

Wydeptałem starość na tych zaułkach...  
I niech tak zostanie do konca mych dni,  
Bo ukochałem to miejsce na ziemi  
(choć dom na Kresach jeszcze mi się śni).

*Jerzy Suchocki*